

# Liga idzie na rekord

Kibicu, koniecznie przyjdź w weekend na mecz 19. kolejki Orange Ekstraklasy. Nasza piłkarska liga ma szansę ustanowić frekwencyjny rekord wolnej Polski

ACEK SARZAŁO

Wszystko dzięki Wielkim Derby Śląska. Ruch Chorzów sprzedał już 41 tys. biletów na niedzielny mecz z Górnikiem Zabrze, który odbędzie się na stadionie Śląskim. Takiej frekwencji na ligowym nie było u nas od czterdziestu lat. W 1984 roku na stadion przy ul. Bułgarskiej w Poznaniu przyszło według ostrożnych szacunków ok. 15 tys. osób, by zobaczyć ówczesny szlagier Lech - Widzew Łódź. Publiczność siedziała także na murawie, tuż za liniami bocznymi.

Ale rekord - jeśli padnie - obejmie całą ligę. Potrzeba tylko ciut wyższej kibicowskiej mobilizacji niż zwykle, by padła bariera 100 tysięcy widzów na wszystkich meczach kolejki.

Gdyby zsumować dotychczasowe średnie ze stadionów 19. kolejki, czyli tam, gdzie będą rozgrywane mecze w najbliższy weekend, zebralibyśmy 35,8 tys. widzów. Ale na dwóch obiektach frekwencja radykalnie wzrosła. W Chorzowie - z powodu derby szlagiera organizowanego na największym polskim stadionie. I w Bytomiu - Polonia mecze u siebie rozgrywała bowiem dotychczas na obcych boiskach i oglądało je najmniej kibiców, średnio niespełna 2 tys., a teraz wreszcie zmodernizowała własny stadion. Wystarczy, by dzisiaj weszło nań 3 tys. fanów, a przy zachowaniu frekwencyjnej średniej w innych miastach padnie rekord. Po raz pierwszy od upadku PRL spotkania ligowe zobaczy na żywo 100 tys. widzów.

Wcześniej tłumy były jeszcze większe. Dzięki sukcesom reprezentacji z czasów Górskiego, Gmocha i Piechniczka przez ponad dekadę ligowa piłka cieszyła się fantastyczną popularnością. Na hitowe mecze przychodziło 40-50 tys. widzów (Chorzów, Poznań, Łódź). Oficjalnych danych nie ma, ale bez ryzyka znaczącej pomylki można zakładać, że do połowy lat 80. zdarzały się kolejki z sumą kibiców przekraczającą 100 tys. Obiek-

ty nie musiały wtedy spełniać ostrych wymogów licencyjnych i nikt nie ograniczał liczby wpuszczanych kibiców.

Teraz znów wraca moda na ligę. Na razie całkowita frekwencyjna średnia wynosi 7,2 tys., czyli tyle, ile w sezonie 1989/90 - poprzednim rekordowym. Dobrze było już jesienią, a teraz spragnieni futbolu po zimowej przerwie fani ciągną na stadiony jeszcze szerszą falą. Przed tygodniem na sześć z ośmiu obiektów przyszło ich więcej niż zazwyczaj w minionej rundzie. Jeśli tendencja się utrzyma, rekord jest murowany. Sprawę komplikuje tylko remont obiektu w Poznaniu - mecze Lecha oglądało dotąd średnio 19 tys. kibiców, ale na dzisiaj przy Zaglebiem Lubin ze względu na prace budowlane organizatorzy wpuszczą tylko 16,5 tys. chętnych.

## 85 000

Tyłu widzów oglądało mecz Ruch Chorzów - Gwardia Warszawa, który 7 października 1973 roku rozegrano na Stadionie Śląskim. To najprawdopodobniej rekord polskiej ligi

Źródło: encyklopedia piłkarska Fuji pod red. Andrzeja Gowarzewskiego

Gdyby ligowi kibice sforsowali granicę 100-tysięcznej frekwencji na ośmiu meczach i ją potem utrzymali, byłby to całkiem przyzwoity wynik w skali kontynentu. W klasyfikacji ogólnoeuropejskiej - sugerując się danymi z poprzedniego sezonu - Orange Ekstraklasa zajęłaby 9. miejsce. W rzeczywistości była 18., czyli postęp byłby wspaniały. Nawet jeśli od ścisłej czołówki wciąż dzielą ją przepaść - mecze prowadzącej we frekwencyjnym rankingu Bundesligi ogląda średnio blisko 38 tys. widzów. Trochę mniej niż nasz niedzielny szlagier w Chorzowie. •

PAWEŁ PIOTROWSKI



100 tys. kibiców na stadionach - to cel na ten weekend Orange Ekstraklasy

## Gra Orange Ekstraklasa

**19. kolejka. Piątek:** Lech Poznań - KGHM Zagłębie Lubin (Canal+ Sport, 20), Polonia Bytom - Zagłębie Sosnowiec (20).

**Sobota:** Jagiellonia Białystok - Cracovia (16), PGE GKS Bełchatów - Groclin Grodzisk Wlkp. (16), Odra Wodzisław - Korona Kielce (16), Legia Warszawa - ŁKS Łódź (16), Wisła Kraków - Widzew Łódź (C+ Sport, 18.15).

**Niedziela:** Ruch Chorzów (C+ Sport, 16) **Magazyn:** Liga+ (C+ Liga+ Ekstra (C+ Sp Magazyn Orange E niedziela, 22.30 i TV